

ni odnajdują się w zmieniającej się, globalnej, wielokulturowej i kosmopolitycznej rzeczywistości. Przez indywidualizację rodziny, wielość modeli życia rodzinnego, przyrost wspólnot pozamałżeńskich, wzrost liczby rozwodów, spadek liczby dzieci, normalizację związków homoseksualnych, przyrost jednoosobowych gospodarstw domowych wartości rodzinne bronione są nie przez kraje europejskie, lecz pozaeuropejskie.

W kolejnych rozdziałach – ósmym, dziewiątym i dziesiątym – badacze zwracają się ku analizie sytuacji, którą opisują z wyodrębnieniem pozytywnych elementów w tej zmieniającej się rzeczywistości. Badacze widzą szansę w nowych, rodzących się zjawiskach. Szansą tą ma być pokolenie, które żyje, kocha i myśli transkulturowo, w oderwaniu od uprzedzeń, przesądów i nienawiści tak religijnych, jak i kulturowych. Uczy się kochać i żyć z różnicami. W rezultacie autorzy wierzą, że pomimo wielu trudności, da się żyć i kochać ponad granicami. Jak sami piszą; „Rodziny światowe nie posiadają zmysłu czasu i następstwa. Zglobalizowane rodziny mogą korzystać z jakichś wyimaginowanych resztek swojego pochodzenia i przeszłości, jako rodziny światowe nie mogą się jednak umiejscowić w historii. Taka «sklecona wyobraźnia», wyobrażone spoiwo rodziny światowej, jest albo trywialne i płaskie, albo zakorzenione w rodowodach poszczególnych ludzi, przez co rodziny te tworzą mieszanekę kulturową z drugiej ręki” (s. 261-262).

Wartością opisywanej przeze mnie pozycji jest nie tylko poruszenie i poddanie głębokiej i wielowarstwowej analizie pojęcia miłości, związku i rodziny we współczesnym, zglobalizowanym świecie. Dodatkową wartością jest zmuszenie do refleksji na tematy ważne dla współczesnego świata, z jednoczesnym brakiem odpowiedzi na wszystkie rodzące się pytania. Badacze korzystają ze współczesnej metodologii badań. Ich refleksja, dotycząca analizy problemu wydaje się jakby niedomknięta. Z dokonanej analizy rodzą się nowe pytania, na które należałoby znaleźć odpowiedź. Sami badacze jednak ich nie znajdują. Jak piszą autorzy: „W czasach ciągłej zmiany społecznej promujemy rozróżnienie pomiędzy tworzeniem teorii wyjaśniających a diagnostycznych. Niektórzy z autorów rozumieją teorię w sensie wyjaśniania obserwowanych wydarzeń i zjawisk, które można sprowadzić do jakiś ogólnych i uniwersalnych «praw» społecznego życia i działania. To nie jest jedyne i dominujące rozumienie teorii. Innym reprezentowanym przez nas w tej pozycji jest kierowanie się innym modelem. Ich celem jest stworzenie, w obliczu chaosu przytłaczających nas społecznych zdarzeń i zjawisk, konceptualnych ram orientacyjnych dla historycznie zmieniających się w gwałtownym tempie stosunków, przy użyciu instrumentów uogólniającej diagnozy” (s. 20). Jest to świeże spojrzenie na analizę badań społecznych, w naszym kraju rzadko podejmowane przez badaczy.

Sabina Lucyna Zalewska
UKSW, Warszawa

Danuta Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2010, ss. 401.

Opowiadanie życia można porównać do oglądania owada zatopionego przed laty w bursztynie. Może budzić wiele skrajnych emocji. Od zachwyty nad pięknem i różnorodnością świata do melancholijnej refleksji nad przemijaniem. Podobnie ma się rzecz z biografią. Każdy, kto zapoznaje się ze spisanim życiem drugiego człowieka, interpretuje je na swój sposób. Książka Danuty Lalak ukazuje liczne możliwości wykorzystania dokumentów biograficznych. Autorka zaprasza nas do wspaniałej podróży po pożółkłych, ale ciągle aktualnych kartach znanych i tych zapomnianych historii. Uczy czytelnika korzystania z niewyczerpanego bogactwa opowieści o ludzkim życiu.

Twórczy charakter pamięci jest jednym z argumentów, jakim posługuje się D. Lalak, aby uzasadnić użyteczność biograficznej metody badań. Utrwalony bieg życia człowieka nie stanowi dla autorki jedynie martwego dokumentu. Spisana biografia ma charakter historiotwórczy. Dzięki tego typu osobistym publikacjom jednostki, jak i całe zbiorowości, mogą doświadczać nobilitacji społecznej lub nawet być świadkami przemian. Autorka podaje przykład badań terenowych, które nierzadko stanowią działanie na rzecz zmiany w pewnym środowisku. Tak więc, przekazywana biografia nie tylko opisuje życie, ale również może je kształtować.

Ogromnie interesujące jest odautorskie wyjaśnienie wychowawczej roli, jaką szczególnie obecnie ma do spełnienia nurt biograficzny. Spisywanie historii życia zyskało z czasem na wartości. Kiedyś tego typu refleksja nie miała racji bytu. Ludzka egzystencja toczyła się biologicznym rytmem, nie pozostawiając do wyboru zbyt wielu sposobów życia. Człowiek powoli zaczął walczyć o swój indywidualizm, lecz ta droga nie zawsze była dla niego łatwa. Obecnie świat często jawi się jako mniej zrozumiały. Akceptacja wszelkich odmienności, a także postęp w wielu dziedzinach doprowadziły z jednej strony do poszerzenia obszarów wolności, z drugiej jednak strony spowodowały zagubienie i osamotnienie człowieka. Spisane historie życia mogą stanowić drogowskazy, mieć właściwości terapeutyczne. Badaczowi czy czytelnikowi dają możliwość zrozumienia wielu zjawisk społecznych. Samemu twórcy autobiografii opisywanie życia często pomaga w jego porządkowaniu, może pełnić nawet funkcje katarskie. Nierzadko autobiografista przejmuje utraconą kontrolę nad własnym życiem, dokonuje swoistego rozliczenia z przeszłością, dzięki czemu może rozpocząć jego nowy etap.